

JACEK PODSIADŁO

Próba czasu

JACEK PODSIADŁO

WYCHWYT GRAHAMA

Próba czasu

Rzeczoznawca znalazł się na rzeczy.

Omiótł wszystkie kąty taksującym spojrzeniem. Okrutnym i smutnym, jakby znał wartość

płyty gramofonowej wiezionej z wakacji po przekątnej Polski lub ukrytego w szafie paska testu ciężowego z ledwie widocznym plusikiem.

Osierocane psy i pająki, kurze w zakamarkach.

Zimno jak wtedy. Pół milimetra, o jakie spadnie

słupek rtęci w ściennym termometrze, gdy ustanie krzątania

przeprowadzki. Przycinanie ogona, palenie sterty listów.

Zamierzchłe czasy odnowione na chwilę jak fresk w deszczu.

„Drabczyk pisał mi, że i od niego wycofałeś swój arkusz.

Cóż się dzieje z tobą? To chyba czwarty w ostatnim czasie”.

„Zajmij wreszcie w tej Warszawie jakieś fajne mieszkanie, ile lat będziesz cieciem?”

„Praca w radiu jest. Mieszkanie masz za darmo w Dobrzeniu u Kaczyńskich,

prawie na 100%. Cztery pokoje, łazienka, przedpokój jak salon”.

„Ale cię chwala. Tylko nie wiem, co znaczy słowo aliteracje.

Napisali też, że operujesz tanimi chwytami poetyckimi,

może być wydał książkę z tymi chwytami?”

„Wysiadłem w Kłodzku, widziałem po drodze soczysty las, góry,

no i chmurno-promienistą Rzeczywistość. Zdaje się, że przez chwilę byłem Adwajta”.

„Koresponduję z takim dziwnym facetem z N. Y.

Dostałem adres firmy wysyłającej za darmo świerszczyki.

Pierdolnąłem się o parę cyfr i napisałem do Hudsona”.

„Przez wakacje mieliśmy się zastanowić nad tematami 'Maski w życiu — hipokryzja'

i 'Dlaczego kocham życie'. Mógłbyś mi trochę podpowiedzieć? A z tą cenzurą

to chyba przesadzasz, tracić szansę druku w fajnym wydawnictwie tylko dlatego,

że jeden facet uważniej przeczyta nasz wiersz?”

„Kasia porzuciła mnie. Szkoda tylko, że kiedyś

wymawialiśmy wobec siebie piękne i wielkie słowa”.

Rzeczoznawca, hm. Jakoś tamte słowa

nie straciły wartości. Wieczne zachwyty młodości.

Lidka egzotyczna jak ukwiał. Zwy, echa

w moim opustoszałym wnętrzu. Cykle. Sentymenty,

pamiątki. I nakładany na nie

lukier teraźniejszości. Dawid

cały w onomatopejach. Klaruje nowiny o

łołołach, brumbrumach, ciufciach i kwakwach.

Radio całą dobę

nadaje komunikaty. Powódź pięćsetlecia. Wciąż mkną iju-iju

i śmigłowce kołują nad rozlewiskami. Woda coraz wyżej,

na mostach kolejowych zaparkowano krowy i po raz pierwszy zbratane

z nimi błyszczące auta, rosną góry gnoju.

Czas próby. Pedaluję powoli wzdłuż wsi, rowerem w wodzie po osie.

Potwierdza się, co już wiedziałem: wątły był

każdy fundament. Żadne obwałowania. Przegrałem.
Nic nie znaczyłem (Lidka: „nie możesz mnie nawet
obrazić. Twoje słowa
nic nie znaczą”). Płacze ostatni raz
używszy niechcący słowa „kochanie”, siły nawyków
rozpanoszyły się w nas, do ostatniej chwili
strzyżono trawniki, patrzono w telewizory i nie wierzono,
choć wojewoda w radiu już płakał, błagając
o ewakuację. Pojawiły się w mieście
pierwsze jaskółki trupów.
Całkowicie
zerwana
łączność.
Telefony komórkowe — do wyrzucenia. Na nic telegrafy.
Samochody — na nic. Amfibie — na nic. Wiersze na nic. Zostałem, zostaliśmy, staliśmy
się
niepotrzebni jak akustyka wypróżnionych kościołów.
Jak wnętrza sprzedanych domów pełne
faktów uznanych za niebyłe.

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/podsiadlo-proba-czasu>

Tekst opracowany na podstawie: Jacek Podsiadło, Wychwył Grahama, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 1999.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okładka na podstawie: [Derbeth@Flickr](https://www.flickr.com/photos/derbeth/), CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przeznacz 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.